

**Parafia Ewangelicko-Reformowana  
w Belchatowie**



ul. Okrzei 1  
97-400 Belchatów  
tel./fax +48/44/632-17-89  
www.belchatow.reformowani.pl

**Proboszcz:** ks. bp Marek Izdebski  
e-mail: marek.izdebski.ref@wp.pl

**Nabożeństwa niedzielne**  
odbywają się o godz. 9<sup>30</sup>

**Szkoła Niedzielna** - w trakcie nabożeństwa

**Lekcje religii** odbywają się we wtorki, czwartki i piątki

**Spotkania młodzieży** - w piątki godz. 17<sup>00</sup>  
Lider młodzieży: Adrian Matys  
e-mail: mlodziej.belchatow@reformowani.pl

**Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości**  
ul. Okrzei 1  
97-400 Belchatów  
tel. 44/632-70-90

**Konto bankowe parafii**  
74 1020 3958 0000 9702 0070 1490  
PKO BP Belchatów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana  
w Zelowie**



ul. Sienkiewicza 14a  
97-425 Zelów  
tel. +48/44/634-10-53, 634-20-60  
www.zelandia.pl

**Ksiądz administrator:** ks. Roman Lipiński  
e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

**Nabożeństwa niedzielne**  
rozpoczynają się o godz. 10<sup>00</sup>

**Szkoła Niedzielna** - w trakcie nabożeństwa

**Lekcje religii** odbywają się w terminach ustalonych dla poszczególnych grup

**Grupa wokalna** pod dyrekcją Krzysztofa Wodzyńskiego spotyka się w sobotnie popołudnia

**Próba zespołu „Zelowskie Dzwonki”** - w soboty:  
- młodsza grupa o godz. 9<sup>30</sup>  
- starsza grupa o godz. 14<sup>30</sup>

**Spotkania młodzieży** - w soboty o godz. 16<sup>00</sup>

**Studium biblijne** - w czwartki o godz. 17<sup>00</sup>

**Kancelaria parafialna**  
czynna codziennie w godz. 7<sup>30</sup>-15<sup>00</sup>  
e-mail: kancelaria@zelandia.pl

**Konto bankowe Parafii**  
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001  
Bank Spółdzielczy o/Zelów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana  
w Kleszczowie**



ul. Słoneczna 4  
97-410 Kleszczów  
tel./fax +48/44/731-38-18;  
tel. kom. 603-954-945  
www.kleszczow.reformowani.pl  
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

**Ksiądz administrator:** ks. Krzysztof Góral

**Nabożeństwa niedzielne**  
odbywają się o godz. 11<sup>00</sup>

**Szkoła Niedzielna** - po nabożeństwie

**Lekcje religii** odbywają się w poniedziałki:  
- grupa confirmacyjna o godz. 16<sup>30</sup>  
- grupa najmłodsza o godz. 17<sup>30</sup>  
- grupa pokonfirmacyjna o godz. 18<sup>30</sup>

**Spotkania młodzieży** - w poniedziałki godz. 18<sup>30</sup>  
Lider młodzieży: Adrian Matys  
e-mail: mlodziej.kleszczow@reformowani.pl

**Koło muzyczne** - poniedziałki o godz. 19<sup>30</sup>

**NIP** 769-19-63-123 **Regon** 590347324  
**Konto bankowe parafii**  
72 8978 0008 0005 6430 2000 0010  
Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



NO WIN Y

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych  
Belchatów-Kleszczów-Zelów

**Redaktor:** Ewa Józwiak

**Współpraca:**

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037  
marek.izdebski.ref@wp.pl

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945  
kpgkleszczow@interia.pl

Zelów: ks. Roman Lipiński, tel. 696-485-999  
per@zelandia.pl

**Druk:**

Parafie Ewangelicko-Reformowane  
w Belchatowie, Kleszczowie i Zelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.  
Czekamy na listy Czytelników.



NO WIN Y



*Masz  
łaskę moją,  
albowiem  
pełnia  
mej mocy  
okazuje się  
w słabości*

*2 Kor 12,9*

## Na Nowy Rok

*Alleluja. Chwalcie Boga w świątyni jego, chwalcie go na ogromnym jego nieboskronie.*

*Ps 150,1*

Rozmyślanie chrześcijańskie w Nowy Rok to wyznanie wiary, z jaką mamy iść w przyszłość: radośni i ufnie, wzbogaceni otrzymanym miłosierdziem Bożym, a nie ożywieni własną ambicją, dumą i pychą. Dzień Nowego Roku, który jest początkiem nowego wycinka czasu, jest chwilą, w której ludzie życzą sobie niestety przede wszystkim powodzenia i ziszczenia się własnych pragnień i dążeń, a powinno być chwilą, w której mówią sobie głośno: *memento* – pamiętaj!

Kto nastroju noworocznego nie przeżywa i nie zestawia go z wolą Boga, ten nie powinien święcić dnia Nowego Roku; dla takiego człowieka w istocie rzeczy nie różni się on niczym od każdego innego dnia. Kościół chrześcijański przyznał dniu temu specjalny charakter, jako dniu nadania Dzieciątka Bożemu imienia *Jeżus* – Bóg z nami! I dlatego dziś tak radośnie wołamy: *Alleluja!* Chwalcie Pana! Jest to wołanie, które ma być hasłem chrześcijan w Nowym Roku!

Głowy państw podają w tym dniu wielkie i śmiałe plany. Zapowiadają nowe, wspaniałe perspektywy życia i wszelakiego rozwoju. Zapewniają o szczęściu i pokoju. Wspaniałe i dostojne gratulacje wydają się wypełniać program dnia noworocznego.

Kościół w tym dniu również występuje ze swoim programem, ze swoim planem pracy i służby w Nowym Roku, Kościół w imię Chrystusa błaga pokornie Ojca w niebiesiech o jego pomoc i błogostawieństwo.



**PROGRAM NABOŻEŃSTW  
W STYCZNIU 2012 ROKU W PARAFII  
EWANGELICKO-REFORMOWANEJ  
W ZELOWIE**

**Niedziela, 1 stycznia 2012**

Święto Nadania Imienia Jezus

Hasło dnia: *Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu. Kol 3,17*

Nabożeństwo z Wieczerzą Pańską

Introit: Ps 8,2,5-7  
Lekcja NT: Ga 3,26-29  
Ewangelia: Łk 2,21-24  
Kazanie: Łk 2,21  
Propozycja pieśni w Zelowie: 324, 94, 787, 35.

**Piątek 6 stycznia 2012**

Święto Epifanii

Hasło dnia: *Ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci. 1J 2,8b*

Introit: Ps 72,1-3.10-13.19  
Lekcja ST: Iz 60,1-6  
Ewangelia: Mt 2,1-12  
Kazanie: Kol 1,24-27  
Propozycja pieśni w Zelowie: 846, 109, 434, 38.

**Niedziela 8 stycznia 2012**

Pierwsza Niedziela Po Epifanii

Hasło dnia: *Ci, których Duch Boży prowadzi są dziećmi Bożymi. Rz 8,14*

Introit: Ps 89  
Lekcja ST: Iz 42,1-4(5-9)  
Lekcja NT: Rz 12,1-3(4-8)  
Ewangelia: Mt 3,13-17

Kazanie: 1Kor 1,26-31  
Propozycja pieśni w Zelowie: pieśni czeskie.

**Niedziela, 15 stycznia 2012**

Druga Niedziela po Epifanii

Hasło dnia: *Zakon został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. J 1,17*

Introit: Ps 105,1-8  
Lekcja ST: 2Mż 33,17b-23  
Ewangelia: J 2,1-11  
Kazanie: 1Kor 2,1-10  
Propozycja pieśni w Zelowie: 16, 287, 417, 18.

**Niedziela, 22 stycznia 2012**

Trzecia Niedziela po Epifanii

Hasło dnia: *Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, i zasiądą w Królestwie Bożym. Łk 13,29*

Introit: Ps 86,1-11.17  
Lekcja NT: Rz 1,(14-15)16-17  
Ewangelia: Mt 8,5-13  
Kazanie: 2Krl5,(1-8)9-15 (16-18)19a  
Propozycja pieśni w Zelowie: 292, 722, 597, 384.

**Niedziela, 29 stycznia 2012**

Ostatnia Niedziela po Epifanii

Hasło dnia: *Nad tobą zabłyśnie Pan, a Jego chwała ukaże się nad tobą. Iz 60,2*

Introit: Ps 97  
Lekcja ST: 2 Mż 3,1-10  
Ewangelia: Mt 17,1-9  
Kazanie: Obj 1,9-18  
Propozycja pieśni w Zelowie: 307, 105, 429, 301.

Pewnego dnia idąc do pracy, obok sąsiedniej kwatery usłyszałem, że jacyś ludzie rozmawiają po czesku. Zaciekawilo mnie to, ale poszedłem dalej. Później kilka razy przechodziłem obok tej kwatery i często słyszałem czeską mowę. Aż któregoś dnia stanąłem przy bramie i czekałem. Po jakimś czasie wyszło dwóch facetów, z którymi „zagadałem” po czesku. Od razu zauważyłem, że to nie rodowici Czesi, bo mówią taką samą gwarą jak ja. Byli to Czesi Sudeccy. Jeden z nich był małowówny, ale z tym drugim od razu znaleźliśmy wspólny język, tak jak byśmy się od dawna znali. Po tej rozmowie byłem bardzo zadowolony, jakbym kogoś najbliższego z rodziny odnalazł. Umówiliśmy się na następne spotkanie.

Najgorszą udrękę przeżywałem na kwaterze. Była tam zbieranina ludzi, niemal ze wszystkich krajów podbitych przez Niemcy. Można było usłyszeć rozmowy w różnych językach. Byli też rusczy niewolnicy. Wśród nich było dwóch, którzy nikogo się nie bali. Przychodzili na kwaterę kiedy chcieli, często nawet pijani. Na kwaterze panował wielki bałagan. Nie szło utrzymać żadnego porządku. Jedni spali po pracy, drudzy przygotowywali się do pracy, inni jeszcze w tym czasie byli w pracy. Same „chłopy”.

Z niecierpliwością czekałem na spotkanie z tymi Czechami, z którymi byłem od paru dni umówiony. Wreszcie dochodzi do spotkania, na które przyszedł również Wilhelm Jersak, zelowiak, ten sam rocznik co ja. Jego ojciec, jak się od niego dowiedziałem był wywieziony do Niemiec, a matka z dwojgiem młodszego rodzeństwa została w domu. Mówił, że jest tu dużo zelowiaków naszego pochodzenia i wyznania. Są wśród nich między innymi nauczyciele, lekarze, fabrykanci i sklepikarze. Niektórzy znają język niemiecki. Doszli do porozumienia z Dyrekcją Fabryki, że utworzą swoje władze, które będą trzymać porządek w barakach w których mieszkają. Mówił też, że mają swoje „wtyczki” i mogą załatwić zakup żywności lub odzieży. Bardzo się z tym Wilhelmem polubiliśmy i szanowaliśmy się dalej jak bracia.

Po tym spotkaniu czułem jak bym był naładowany nową energią. W pracy czas jakoś szybciej mi mijał. Na sali pracowało nas pięć osób z brygadziwą Polakiem. Kierownikiem był nieco starszy ode mnie inwalida wojenny, bardzo dobry chłopak, Niemiec o nazwisku Szindler. On się uczył ode mnie polskiego, a ja od niego niemieckiego. (c.d.n.)

Zenon Niewieczerał

Co, gdzie, kiedy?

#### W TELEWIZJI



Telewizja Polska zarejestrowała koncert inauguracyjny tegoroczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Reportaż zostanie wyemitowany 24 stycznia 2012 r. w Programie Drugim Telewizji Polskiej o godzinie 11.25.

#### W RADIU



Audycja z cyklu „5 minut nad Biblią” zostanie wyemitowana 28 stycznia o godz. 7.40 w Programie Drugim Polskiego Radia. Rozważanie przedstawi ks. Michał Jabłoński.

Przed nami jest 365 dni. Leżą one jak rola, która zdaje się pytać każdego z nas: jak ty mnie uprawisz, jak mnie wykorzystasz? Cóż ty, człowieku, uczynisz ze mną, czy powierzysz mi ziarno dobre i czyste, czy mnie otoczysz troskliwością – czy też pozwolisz, aby rozsiewał się chwast i dzikie ziele mnie pokryło? Nie trzeba być rolnikiem, aby zrozumieć tę serdeczną mowę ziemi.

Każdy dzień nasuwa tysiące możliwości działania, a czasem jedna sekunda kryje w sobie decyzję, za którą później ludzie i pokolenia błogosławią lub przeklinają. Nie więcej jak sekunda potrzebna była na wypowiedzenie owego reformatorskiego „nie mogę”, a to stało się przecież źródłem natchnienia i mocy dla rozwoju Kościoła ewangelickiego, to spowodowało, że każdy dzisiaj może czytać Słowo Boże. Czy jednak czyta? Czy całe chrześcijaństwo korzysta z tego błogosławieństwa?

W ciągu tych sekund, minut i godzin, jakie są przed nami, nadarzać się będzie każdemu z nas sposobność siania wielu dobrych i z miłości zrodzonych spraw. Rolnik może w ciągu godziny oddać ziemi w opiekę wiele tysięcy ziaren i przewiduje plon swego siewu. Czyż nie powinno się przewidywać plonu ziaren – czynów i spraw ludzkich? Błogosławiony będzie plon, jeśli siew podjęty będzie w imię Boże! Wystawiajcie Pana! Wystawiać to nie tylko mówić lecz czynić. Najpiękniejsze nasze zamiary, przedsięwzięcia rozwijają się a czasem przyniosą zgniły owoc, jeśli pierwszym, jedynym motywem ich działania nie będzie oddanie chwały imieniu Pana.

Niechaj wystawiają Pana wiernie i kornie służy Kościoła! Niechaj w trudzie trwają na stanowiskach i nie upadają, aby mogli dojrzeć niegasnące słońce miłości Chrystusowej! Niechaj chwałą Boga w jego mocy i łasce, aby nikogo nie gorszyli, by miłość i braterstwo wszystko inne pokonać mogły! Niechaj księża tak wiernie chwałą Boga, aby runęły wszystkie Baale mądrości i pychy ludzkiej, a do niego, do Jedynego Pana i Biga oby ludzie przyszli z pokorną modlitwą: „Naucz nas, Panie, obliczać dni nasze, abyśmy serca przywiedli do mądrości”.

Oby wystawiały Pana rady kościelne i zborowe przykładem miłości Kościoła, jego nauki i życia, jego karność i czystości społecznej. Niechaj obudzi się w nich duch dawnych prezbiterów, niechaj będą pocieszycielami, nauczycielami i braćmi w zborach, niechaj ze szlachetną dumą stoją na straży spraw Kościoła mając za pierwszy obowiązek służbę Królestwu Bożemu.

Wystawiajcie Pana, matki i ojcowie, wy dla dzieci po Bogu najbliżsi! Wystawiajcie go czystą miłością rodziców prowadzących swe dzieci do Boga. Wystawiajcie go niepokojem swoim o dzieci, tęsknotą za nimi, lękiem o zachowanie zdrowia ich dusz, ale i cichą ufnością, która nad głowami dzieci widzi błogosławiące dłonie Pana! Chwalcie go radością spełnionego znoju, głębią słonecznej uciechy, ofiarnego, niezamarnowanego życia.

Wystawiajcie go młodzieży i dzieci! W zapale swej młodości nieście Mu w każdy dzień swe serca na nowo w ofierze, bo on, czysty i święty, może was zachować wiecznie młodymi i czystymi w duchowym waszym bycie. Brońcie się jego imieniem przed wszelkim brudem grzechu, wystawiajcie go, aby przez usta wasze gruntowała się chwała Boża, a z serc waszych płynęły orzeźwiający strumień mocy, miłości, które ramionami swymi opasać mogą całą ludzkość w prawdziwym braterskim uścisku!

Wystawiaj Pana wszystka ziemi, bo to jest dobre ziarno na każdy dzień Nowego Roku. My, chrześcijanie, wierzymy, że nie ma piękniejszego programu na Nowy

Rok nad ten program. Wystawianiem dajmy poznać Panu, czym chcemy z jego pomocą być. Dobroć Boża nieomylna w swej świętości daje nam dowody cudownego miłosierdzia. On, Ojciec, lituje się nad nami, choć my na to nie zasługujemy. Zachował nas dotąd, choć tak lekkomyślnie deptaliśmy często Jego wolę. Okazuje swoją miłość nie w określonym czasie, lecz od wieków i na wieki, nieprzerwanie, zawsze! Jego miłosierdzie objawiło się nam żywe, cierpiało i wyzwoliło nasze dusze w Jezusie Chrystusie.

Drodzy chrześcijanie! Rozum i myśl ludzka usiłują rozwiązać nieskończenie wiele problemów międzynarodowych. Miliony ludzi modlą się o to, aby Bóg natchnął rządzących, by znaleźli wspólny język pojednania.

Oby Bóg, którego sławimy, przed którym skłaniamy kolana w pokornej modlitwie o błogosławieństwo na Nowy Rok, natchnął i wielkich tego świata, aby wypisali z nieklamany oddaniem te słowa poddania się jemu, jako ślubowanie posłuszeństwa i wierności życiowej w braterstwie ludów: Wystawiajcie Pana, albowiem jest dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego! Amen.

**ks. Jerzy Sachs (1911-1977)**



Kazanie pochodzi z książki „Dziękczynienie za moc krzyża” opublikowanej w 2011 roku przez Wydawnictwo „Ewangelik Pszczyński” z okazji 100. rocznicy urodzin ks. konseniora Jerzego Sachsa, duchownego ewangelicko-augsburskiego.

*Co, gdzie, kiedy?*

## EKUMENIA W KLESZCZOWIE

**W ramach corocznych, styczniowych ekumenicznych spotkań w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan w Kleszczowie odbędą się następująca nabożeństwa, do udziału w których serdecznie zachęcamy:**

- **nabożeństwo w niedzielę 15 stycznia 2012 roku o godz. 11.00** z sakramentem Wieczery Pańskiej w kościele ewangelicko-reformowanym, podczas którego kazanie wygłosi ks. Andrzej Pękalski,

- **nabożeństwo w niedzielę 22 stycznia 2012 roku o godz. 12.00** w kościele rzymskokatolickim, gdzie Słowem Bożym będzie usługiwał ks. Krzysztof Góral.



**Zenon Niewieczerał**

## Lata młodości (6)

**P**o obiedzie zapoznawałem nowych współtowarzyszy, z którymi przyszło mi dzielić swój los. Widziałem, że wszyscy byli mocno załamani, rozmowa jakoś z nimi się nie kleiła.

Myśleli o swoich rodzinach. Ja pomimo, że byłem samotny często też byłem myślami z tymi, którzy zostali w domu, w Kurowie. Był tam przecież mój brat Eugeniusz, wujek ze swoją rodziną i wielu innych. Jakie są obecnie ich losy. Nie miałem od nich żadnej wiadomości. Myśląc o nich, leżałem na pryczy i niewiedomo kiedy zasnąłem. Obudziłem się rano i razem ze wszystkimi zacząłem się przygotowywać do pracy. Po godzinie szóstej udaliśmy się do fabryki. Tam na nas już czekali. Rozmawiali z nami po polsku. Pogrupowali nas i przydzielili do odpowiednich brygadzystów. Następnie zaprowadzili nas na dużą halę, z której przeszliśmy do jakiegoś magazynu z odzieżą. Tam każdy z nas otrzymał grube ubranie, drewnianki, gumowe rękawice i okulary na oczy. Następnie kazano nam się przebrać w tą odzież. Wyglądaliśmy jak prawdziwi aresztanci.

W tych strojach przeszliśmy do dużego pomieszczenia, gdzie od razu poczuliśmy zapach jakichś dziwnych oparów. W pomieszczeniu rzędami były ustawione duże skrzynie. W każdym rzędzie o innych rozmiarach, a przy nich mnóstwo zegarów. Przy tym stali pochyleni ludzie. Wyglądało to jak by oni coś robili. Znalazłem się w czteroosobowej brygadzie, którą kierował pewien pan w średnim wieku. Wziął nas do swojego pomieszczenia i zaczął nam wyjaśniać na czym będzie polegała nasza praca. Mówił nam, że jesteśmy w akumulatorni, gdzie ładuje się akumulatory. Każdy akumulator musi być ładowany odpowiednią ilością godzin i odpowiednim prądem w amperach, co wskazuje podłączony zegar. Wszystkie operacje wykonywane w czasie ładowania akumulatora należy zapisywać w zeszycie. Udzielił nam również informacji o bezpieczeństwie w czasie ładowania akumulatorów. Mówił, że ubrania, które otrzymaliśmy mają nas chronić przed poparzeniem przez kwas w czasie zalewania akumulatorów. Są one wykonane z pokrzyw. Praca przy akumulatorach jest pracą szkodliwą dla zdrowia, dlatego będziemy dostawać deputat zdrowotny, to jest jeden litr mleka dziennie.

Upłynęło sporo czasu, zanim szczegółowo zapoznaliśmy się z całą procedurą zalewania i ładowania akumulatorów. W międzyczasie wykorzystywano nas do prac porządkowych. Po pracy powrót na kwatery. Tu obiad, a po obiedzie leżenie na pryczy i rozmyślanie o tym kiedy ta straszna wojna się skończy i kiedy wreszcie będę mógł wrócić do domu. Ufałem Panu Bogu, że w tej tułaczce mnie nie opuści. Modliłem się aby ta wojna szybko się skończyła. Docierały do nas różne wieści. Mówiono, że Niemcy ze wschodu się wycofują, że ponoszą duże straty również na innych frontach. Anglicy codziennie bombardują niemieckie miasta. Mają w tym swój udział również Polacy, którzy po wybuchu wojny wyemigrowali z Polski.

## Czas oczekiwania na przyjście...

**J**ak co roku, trzy pierwsze tygodnie grudnia to dla chrześcijan czas oczekiwania na przyjście Jezusa na świat. Zastanawiam się, co by było, gdyby On narodził się w naszych czasach, wśród biedaków – czyli gdzie? Może w południowym Sudanie, w skrajnej biedzie, przy braku wszystkiego, nawet wody pitnej, i w atmosferze nieustannego zagrożenia ze strony islamskich prześladowców z Północy. Byłby „czarnym”, afrykańskim Jezusem... A jeśli w Palestynie, to czy byłby Żydem czy Arabem? Gdyby zaś przyszedł na świat w Ameryce, to powinien mieć rysy indiańskie – potomków wielkich ludów pokonanych, upokorzonych, a następnie eksterminowanych z całym okrucieństwem przez chrześcijańskich krzyżowców...

**L**epiej jednak niech nie przychodzi na świat w Polsce – co wówczas musiałby znieść Syn Boży, gdyby jako człowiek chciał stanąć na czele biednych, wykluczonych ludzi! Więc pewnie na naszej ziemi nie narodziłby się Mesjasz. I czy znaleźliby się dostatecznie mądrzy ludzie, magowie z Persji, którzy z gwiazd potrafią odczytać przyjście na świat Króla? Iran obecnie zainteresowany jest energetyką jądrową i wykorzystaniem złóż ropy naftowej jako narzędzia szantażu... Nie, nie wyobrażam sobie Boga jako człowieka pomiędzy nami.

**Ś**wiąteczne refleksje napawają mnie smutkiem – o przestrzeganiu świątecznych, katolickich tradycji wciąż przypominają nam – atakujące nas zewsząd – reklamy! To taki marketing. Rynek wie, że na pobożności można zarobić. A Jezus przecież wygonił przekupniów ze świątyni. Biblia zabrania nam czcić „złotego cielca”, zwłaszcza gdy ten cielec jest „nie nasz”, tylko jakiś zagraniczny, nietutejszy. To się rozumie. Choinka już jest nasza, polska, ale walentynki jeszcze nie. Oplątka nie było w stajence, ale w polskim domu musi być!

**C**zasem mam wrażenie, że my, ewangelicy, zamiast starać się być dobrymi chrześcijanami, staramy się być – Polakami. Upodabniamy się więc do polskich katolików, a nie do samego Jezusa. To reakcja samoobronna, takie wtapianie się w otoczenie zgodnie z biologicznym zjawiskiem mimikry, byle nie narazić się na atak ze strony silniejszego przeciwnika, by łatwiej umknąć wypatrującemu nas silniejszemu drapieżnikowi. Relacjom międzyludzkim daleko do ewangelicznych ideałów sprawiedliwości i zwykłego ludzkiego współczucia wobec istot słabszych. I nie przesłoni tego blask choinkowych światełek i chóralny śpiew kolęd czy zapach domowych wypieków.

**Łucja Kuśmierk**



## Nowonarodzenie (3)

*Rodzimy się na nowo przez wiarę w Chrystusa, który zajął nasze miejsce, gdy umierał jako ofiara za nas (J 3,14-16).*

Chrystus pokazał jasno, w jaki sposób nowe życie może stać się udziałem grzesznika. Nikodem zapytał: „Jak to się stać może?”, a Chrystus użył przykładu ze Starego Testamentu jako ilustracji nowego narodzenia.

W czwartej Księdze Mojżeszowej 21, 4-9 mamy przykład ilustrujący nowe narodzenie. Oto siedem rzeczy z tego przykładu:

**Grzech** (IV Mż 21,5). Tak jak naród Izraelski zgrzeszył, tak wszyscy ludzie zgrzeszyli przeciw Bogu w myślach, słowach i czynach (Rz 3,23).

**Sąd** (IV Mż 21,6). Ten grzech sprawił, że Bóg zesłał na naród Izraelski sąd i zasłużoną karę. Bóg objawia swój gniew przeciwko każdemu grzechowi (Rz 1,18; 6,23).

**Żal** (IV Mż 21,7). Naród Izraelski uznał swój grzech. Oni wyznawali go Bogu i prosili o przebaczenie. Oni też żalowali swych czynów, a to pociąga za sobą zmianę sposobu myślenia i postawy życiowej. Bóg domaga się od grzesznika skruchy (Łk 13,3; DzAp 17,30-31; 20,21; Mk 1,15).

**Objawienie** (IV Mż 21,8). Bóg objawił Mojżeszowi drogę zbawienia dla pokaszanych przez węże. Bóg również w Biblii objawia nam grzesznikom drogę zbawienia (Rz 10,8-9; 2Tm 3,15-17).

**Srodek** (IV Mż 21,8-9). Mojżesz uczynił węża miedzianego na drzewcu i postawił go wśród ludu tak, aby każdy

mógł go zobaczyć. Tak jak Mojżesz wystawił węża na drzewcu, tak Chrystus przybity został do krzyża, aby człowiek pograżony w grzechu mógł na Niego spojrzeć i wiarą być zbawiony. Chrystus poniósł na krzyż nasze grzechy. On zajął nasze miejsce i wziął na siebie karę należną nam z powodu grzechu, ściągnął na siebie cały wyrok i przez swą śmierć, uczynił zadość Bożym wymaganiom. Bóg pokazał, że przyjął ofiarę Swojego Syna za nas, ponieważ Chrystus powstał z martwych (Iz 53,5-6; 1Kor 15,1-4; Rz 5,7-8).

**Warunek** (IV Mż 21,8). Wąż na drzewcu został podniesiony, ale ten fakt nikogo nie uratował. Izraelita musiał spojrzeć, aby mógł żyć. Tak i Chrystus umarł za nas, całkowicie wykonał dzieło zbawienia, ale ten fakt nie zbawi żadnego grzesznika, dokąd ten osobiście nie zaufa Mu i nie przyjmie Go do swojego życia jako Pana i Zbawiciela. To właśnie miał na myśli Zbawiciel, gdy mówił: „aby każdy kto w niego wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16). Tak i dziś wszyscy grzesznicy mogą uczynić to samo: spojrzeć, uwierzyć i żyć. Mogą złożyć na Chrystusa wszystkie swoje potrzeby i zaufać Jemu i dziełu przez Niego wykonanemu. Możemy przyjąć wiarą Pana Jezusa jako naszego osobistego Zbawiciela (J 1,12; DzAp 13,38-39).

**Rezultat** (IV Mż 21,9). Każdy Izraelita ukaszony, był jakby już umarły, ale

w momencie spojrzenia na miedzianego węża przychodziło życie. Przychodziło nowe życie i Izraelita był jakby zrodzony na nowo. Podobnie jest dzisiaj. Gdy zagubiony grzesznik uwierzy ewangelii, uwierzy dobrej nowinie, że Chrystus zmarł za jego grzechy i przyjmie Chrystusa jako swego Zbawiciela, otrzymuje nowe życie, wieczne życie. Duch Święty zamieszkuje w nim, obdarza go nową naturą i w ten sposób jest on narodzony na nowo. Jest to, to nowe narodzenie, o którym Chrystus powiedział, że jest ono konieczne, jeżeli chcemy zobaczyć Królestwo Boże i wejść do Niego.

Powstaje jeszcze jedno pytanie, kiedy możemy narodzić się na nowo? Otóż możemy narodzić się na nowo w każdym czasie i w każdym miejscu. Jest to przecież ten moment, w którym zgubiony grzesznik spojrzy na Chrystusa i przyjmie Go jako swego Pana i Zbawiciela. Zachęcam Cię drogi czytelniku, jeśli nie narodziłeś się na nowo, uczyń to teraz, tam gdzie jesteś. Ja uczyniłem to osiem lat temu. Nie działaj dalej sam! Zaufaj Bożemu Synowi, który uczynił już wszystko dla Ciebie (2Kor 6,1-2; Hebr 4,7).

**Mirosław Gieras**

### Zdaniem Ariego



#### Ciekawi mnie!

Życzę inspirującego Nowego Roku ze wszystkim dobrem! Prawie wczoraj zaczął się nowy rok. Kalendarze są jeszcze prawie puste i nie zapisane, takie puste, dziewicze. Później szybko się zapiszą wszelkimi elementami aktywności: radościami, smutkami, fajnymi i ładnymi rzeczami, denerwującymi rzeczami. Dla wielu rok się dopiero zaczął, ale

wszystko już mają wypełnione, gdy mówią o smutku i denerwujących rzeczach! Mimo wszystko życzymy sobie nawzajem szczęśliwego Nowego Roku! Dużo pomyślności i szczęścia! Ale gdzie znajdziesz to szczęście? Co musisz za nie zrobić?

Musisz się nim dzielić – wtedy samo się powiększy! Szczęście to właściwie inne słowo na pokój, zadowolenie, miłość, przyjaźń, radość. Tych rzeczy nie kładzie ci się na kolana. Musisz coś za nie zrobić. Otrzymasz je za darmo, jeśli sam się przełamiesz. Nie oczekuj za wiele od innych ale raczej sam wszystko weź w ręce i uwierz, że przez najgorszą biedę i największy wysiłek ze wszystkim chociaż raz przejdiesz inaczej! Kawalek nieba będzie na ziemi kiedy naprawdę podzielisz się swoim szczęściem z innymi. Często - jako człowiek Kościoła - musisz do tego podwinąć rękawy. Nie brać i podnosić ale dawać, pomagać, troszczyć się, pocieszać. Zapomnieć o sobie dla innych! Myślę, że twoje szczęście ma związek ze szczęściem innych. Możesz do niego dołożyć. Przecież sam czujesz się bardzo szczęśliwy przy szczęściu innych? Często bardzo mnie wzrusza... Tak jakbyś sam podle się czuł kiedy dowiesz się o nieszczęściu innych?

## NABOŻEŃSTWO WIGILIJNE

**Nabożeństwo wigilijne ma zawsze swoistą atmosferę, a przez to swój urok i treść. Z jednej strony niesie przedsmak tego, czego spodziewamy się doświadczyć w czasie Świąt Bożego Narodzenia, a z drugiej – ponieważ dzieje się w chwili, „gdy jeszcze nie...” – daje szansę na to, by poważnie zastanowić się nad tym, co możemy, albo co powinniśmy zrobić, żeby „gdy już się to będzie działo...” – było to mądre, godne i ze szczerym uwielbieniem Boga.**

Dlatego z równą uwagą w wypełnionym po brzegi kościele śpiewaliśmy piękne kolędy, słuchaliśmy wierszy i pieśni przedstawionych przez nasze dzieci, jak i zwiastowania opartego o tekst J 7,27b-29. Ewangelista pokazuje, jak reagowali ludzie na nauczanie Jezusa. Różnorodność poglądów i zajmowanych pozycji prowadziła do podziałów w



Fot. Karol Pospiszyl

kwestii: przyjąć Go, czy odrzucić! Przy drugiej opcji na pewno trzeba by aresztować, wyeliminować z życia. Dzieci podarowały nam tradycyjny obraz kolędowania, a dorośli pytali, czy te nadchodzące Święta, czy to przyjście Syna Bożego do ludzi też może wywołać takie podziały w społeczeństwie, jak te w Ewangelii św. Jana.

**ks. Roman Lipiński**

## BOŻE NARODZENIE

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w Zelowie zarówno cieszyliśmy się podniosłym zwiastowaniem (1J 3,1-6) o miłości Bożej, okazanej nam przez Ojca w taki sposób, że „...zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy...”, jak i wsłuchiwalismy się uważnie w te tony nauczania Apostoła, w których ukazuje, czym jest grzech, co czyni grzech (rujnuje dzieło Chrystusa) i dlaczego grzech istnieje.

W wyrażaniu radości i w przeżywaniu tego nabożeństwa w nastroju ufności do Boga pomagał nam zespół wokalny (pracuje na co dzień pod kierunkiem Krzysztofa Wodzyńskiego z Belchatowa), który pięknie śpiewał. O tym, że Jezus Chrystus zniweczył dzieła diabelskie, że moc grzechu została pokonana mogliśmy przypomnieć sobie przystępując do sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Wszystkim naszym współwyznawcom przesyłamy wspomnienie myśli, które tego dnia były naszym udziałem i życzymy Bożego błogosławieństwa.

**ks. Roman Lipiński**

## DWA CHRZTY W BOŻE NARODZENIE

**Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przyniósł wielką radość parafianom w Kleszczowie. Do grona dzieci Bożych, do społeczności Kościoła Chrystusa Pana, zostali przez sakrament chrztu wprowadzeni Marcel Patryk Buresz, syn Emilii i Henryka, oraz Filip Artur Hoffman, syn Sylwii i Artura.**



Podstawę przemówienia chrzcielnego stanowiły słowa ap. Pawła z Listu do Rzymian (8,3-5.14). Podkreślony został eklezjalny wymiar chrztu, skutkującego nie tylko w życiu jednostki, ale całej społeczności działającej przez Ducha Świętego dla dobra Kościoła.

Chrzest jest związany również z odpowiedzialnością rodziców i chrzestnych. Bo to oni deklarują, że chcą wychować dziecko zgodnie

z wyznawaną wiarą, w duchu chrześcijańskim. Zatem chrzest jest początkiem drogi do pełnego życia w Chrystusie, na której rodzice nie mogą jedynie nauczyć stawiania pierwszych kroków, ale powinni doprowadzić dziecko do dojrzałej samodzielności.

Udzielenie chrztu zbiegło się z czasem śpiewania kolęd na przywitanie Zbawiciela, który przyszedł na świat i radowania się z Jego obecności. Przyszedł, aby zgładzić nasze grzechy, ale do tego była potrzebna Jego męczeńska śmierć na Golgo-



cie. Pozostawił nam jednak i wciąż ukazuje drogę, która prowadzi do zbawienia. Oby osobisty przykład rodziców i chrzestnych, zaangażowanie społeczności zborowej, wpajanie miłości do Słowa Bożego ułatwiło Marcelowi Patrykowi i Filipowi Arturowi tę wędrówkę do Boga.

**ks. Krzysztof Góral**

Apostoł Paweł powiedział: „Bądź radosny ze szczęśliwymi... i płacz z płaczącymi”. To był tekst w kalendarzu zrywany na dzień, w którym zginął prezydent Kennedy i moja siostra się zaręczała! Mówią do ciebie – dużo błogosławieństwa, powrotu do zdrowia, kiedy formułują życzenia na 2012. Myślą wtedy, że dobro, szczęście – jak błogosławieństwo – powinno pochodzić od Boga. Ale co to oznacza, że dostajesz Boże błogosławieństwo? Czy twoje marzenia, życzenia wtedy się spełnią? A może inaczej? My już za dobrze wiemy, że to prawda, że Bóg nie obiecał spokojnej podróży, ale bezpieczny port. Często, gdy czytasz gazetę czy oglądasz telewizję, wygląda jakby Bóg te koniecznie otwarte drzwi zamykał... A czasami, to nawet na klucz. Nigdy nie zapomnij, że kiedy drzwi zostają zamknięte, to Bóg gdzieś otwiera okno! Takie okno jest perspektywą, co po czasie znowu dostaniesz w życiu.

Dlatego też jest tyle okien w stajence w Betlejem: ponieważ przez okna i szpary można zobaczyć Niebo! Jest w perspektywie, że Bóg tutaj na ziemi w tej stajence pokazuje ci szczęście świata! Miedzy sianem a brudem tego świata leżał tam w żłobie Boży prezent! To było święto światła, co niedawno świętowaliśmy... Każdy na swój własny sposób. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że oddał ci Swojego jedynego Syna!” Ach, przecież to wiesz? Czy widzisz, że miłość spokojnie może pochodzić z jednej strony! Ponieważ Bóg nas zawsze kocha! A co my robimy? I to się nie kończy! Wiesz jaka bezgraniczna jest to miłość? Ktoś oddaje swoje jedyne dziecko z miłości do innej osoby, aby tego, od kogo nic nie oczekujesz uratować? Czy na tę wieść od razu ogarnia cię radość?

Oczywiście wszędzie czają się też cienie. Ale to wydaje się należeć do ludzi, do ich życia bo każdy dom ma swój krzyż. Wtedy czujesz, wtedy rozumiesz, że iść za Jezusem, który daje nam przykład to znaczy – naprawdę – stać się człowiekiem. W tym naśladowaniu znajdujesz siłę by trwać, by pozostać na powierzchni życia, by nie utonąć! A każda rodzina potrzebuje pociechy specyficznej dla siebie. Właśnie wtedy Bóg ci ukazuje, że za tymi cieniami, za chmurami w twoim życiu świeci zawsze słońce!

W nekrologu znajomego przeczytałem: „Ciekawi mnie!” Tak, on był ciekawy, jak to będzie tu po tym. Ale najpierw sprawdźmy tutaj, na ziemi. Co przyniesie nam nowy rok? Ciekawi mnie jak to dalej będzie z naszym światem, z nami, ze mną? Ciekawi mnie. Czy „dobre rady” dawać, czy brać? Ktoś powie: Trzymajmy się razem i wspólnie przenośmy góry! Podejmujmy ryzyko z wiarą i zaufaniem dziecka. Dolewajmy trochę mniej wody do wina i razem trzymajmy głowę na wietrze! Skończmy pytać: Za ile i dlaczego! Zdecydujmy, że spoglądamy do przodu, a nie ciągle do tyłu. Przecież nie da się dobrze prowadzić samochodu kiedy patrzysz cały czas jedynie we wsteczne lustro!

Pozwólmy sobie w nowym roku bardziej się (z)nosić. Ciekawi mnie co się wtedy stanie!

**Arie Booman**

**Tłumaczenie: B. Gwiazdowska**

## ZJAZD MŁODZIEŻY

W dniach 11-13 listopada 2011 roku w Łodzi odbył się kolejny zjazd młodzieży, temat brzmiał: „Porozmawiajmy o śmierci”.



Fot. Michał Koroza

Młodzież dyskutowała, poznawała różne sposoby pojmowania śmierci i miała okazję spotkać się z ciekawymi gośćmi. Wykładowcami byli: Krzysztof Dorosz, Tomasz Piątek i łódzki rabin Symcha Keller. Młodzieży mogła zadawać

pytania i pogłębić swoją wiedzę o śmierci jako nieodłącznej części życia.

Podczas zjazdu odbyły się również wybory do Komisji Młodzieży Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP. Było trzech kandydatów: Michał Koroza i Jakub Niewiadomski z Łodzi oraz Adrian Matys z Bełchatowa. Kandydatom zadano przed wyborami wiele pytań. Po oddaniu głosów skład komisji wygląda następująco: przewodniczący – Adrian Matys, sekretarz – Jakub Niewiadomski, skarbnik – Michał Koroza.

Zjazd zakończył się niedzielnym nabożeństwem oraz spotkaniem parafian i młodzieży z rabinem Symchą Kellerem.

**Adrian Matys**

## Z życia zborów

## SPOTKANIE ADWENTOWE



Fot. Agnieszka Kimmer

22 grudnia 2011 r. pastor Zboru w Żelowie, ks. Roman Lipiński spotkał się z pracownikami Parafii.

Złożyliśmy sobie serdeczne życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Mieliśmy sposobność porozmawiać o naszych obawach i o naszej chrześcijańskiej nadziei. Jedni wspominali kończący się rok, a inni chcieli mówić o tym, czego oczekujemy w nowym roku. **ks. Roman Lipiński**

## Co, gdzie, kiedy?

## EKUMENIA W BEŁCHATOWIE

Parafia Ewangelicko-Reformowana w Bełchatowie zaprasza na nabożeństwo z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, które odbędzie się 15 stycznia (niedziela), o godz. 18.00 w kościele przy ul. Okrzei 1.

## NABOŻEŃSTWO WIGILIJNE W KLESZCZOWIE

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy, dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory... Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku, dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku...” – śpiewa w prześlizgniętej pastorce Seweryn Krajewski wraz z Czerwonymi Gitarami. I rzeczywiście, raz do roku, w grudniowy wieczór tak licznie wypełnia się wiernymi kościół w Kleszczowie.

Wszyscy chcą uczestniczyć w nabożeństwie, które ma być wstępem do świąt Narodzenia Pańskiego. W tym roku, tak w wigilię jak i w święta, towarzyszyły nam w rozważaniach słowa Janowe. W wigilijny wieczór szczególny nacisk został położony na słowa wypowiedziane w świątyni przez Jezusa: „Ja Go znam, bo od Niego jestem i On mnie przysłał” (J 7,29) i powiązaniu ich z cudem betlejemskich narodzin, wobec których stoimy jakby oniemiałymi, trudno przy tym przyswajając sobie tę



wielką tajemnicę wcielenia i zbawienia ludzkości w Chrystusie. Historii przyjścia Jezusa na świat nie można tylko odczytywać jako czegoś, co święta uczyni barwniejszymi i cieplejszymi, ale wcielenie Syna Bożego należy traktować jako sedno naszej wiary – pobudzające, ale i wszystko wartościujące.

Nabożeństwo zakończyła ostatnia z czterech kolęd przygotowanych do wspólnego odśpiewania przez zborowników, ale nikt z kościoła nie wyszedł. Teraz głos został udzielony, jak każda tradycja, najmłodszym – dzieciom i młodzieży, którzy zaprezentowali program poetycki zakończony kolędą „Bóg się rodzi”. Spodobał się on zgromadzonym, bo nagrodzili występujących gromkimi brawami.

Teraz nastąpiła trzecia odsłona wieczoru wigilijnego. Do wszystkich grzecznych dzieci i młodzieży zawiązał Mikołaj z prezentami, ale i z solidnym kijem ku przestrodze dla tych, u których w mijającym roku nie wszystko było w porządku z zachowaniem. Jednak miłość w jego sercu zwyciężyła i nie było nikogo z milusińskich, kto nie zostałby obdarowany.

Na dziedzińcu przed kościołem wierni jeszcze długo składali sobie życzenia, a uśmiechom i uściskom jakby miało nie być końca. Szkoda, że to tylko jeden taki wieczór w roku.

**ks. Krzysztof Góral**





## ADWENTOWY WIECZÓR ZBOROWY



Fot. Krzysztof Wodzyński

22 grudnia 2011 roku odbył się adwentowy wieczór zborowy w parafii Ewangelicko-Reformowanej w Belchatowie. Tematem wieczoru była: „Chanuka – Święto Świąteł”.

Temat spotkania został podjęty ponieważ w tym czasie według kalendarza

żydowskiego nasi starsi bracia w wierze obchodzą Chanukę. Spotkanie poprowadził Mariusz Gosławski. Pierwszym punktem wieczoru była wspólna modlitwa *Maariv*. Członkowie spotkania chętnie włączyli się do czytania przewidzianych na ten dzień psalmów i tekstów biblijnych. Zakończeniem modlitw było zapalenie przez ks. bp. Marka Izdebskiego trzech świeczek chanukowych na wcześniej przygotowanej *chanukiji*.

Następnie wszyscy zapoznali się z prezentacją multimedialną, z której dowiedzieliśmy się, czym jest Chanuka, jaka jest jej historia, jak wyglądają obrzędy i kulinarika związane z tym świętem. Poznaliśmy tradycyjne modlitwy chanukowe oraz wysłuchaliśmy tradycyjnych hymnów i pieśni żydowskich nawiązujących do Święta Świąteł. Całość zobrazowana była licznymi zdjęciami przedstawiającymi zarówno atrybuty chanukowe, jak i to, w jaki sposób obchodzona jest Chanuka na całym świecie – nie tylko przez społeczność żydowskie.

Druga część prezentacji ukazywała znaczenie Chanuki dla chrześcijan i jakie jest jej duchowe znaczenie. A podsumowaniem prezentacji były słowa z J 8,12 „Ja jestem światłością świata, kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia”. Wieczór zakończyliśmy wspólnym śpiewem kolęd przy akompaniamencie gitarowym Krzysztofa Wodzyńskiego oraz modlitwą poprowadzoną przez proboszcza parafii.

Spotkaniu towarzyszyło światło zapalonych świec, woń świeżych gałązek świerkowych, pyszne ciasta oraz klimat wspólnej modlitwy i duchowych przeżyć. Wszystkim za wszystko serdecznie dziękujemy.

**Mariusz Gosławski**



Fot. Mariusz Gosławski

## SYNOD W ŁODZI

Ostatnie tegoroczne posiedzenie Synodu odbyło się 3 grudnia w Łodzi i dotyczyło między innymi przyjęcia preliminarza budżetowego na 2012 rok.

Synodalna Komisja Rewizyjna przedstawiła realizację uchwały nr 3 Synodu majowego 2011 r., dotyczącej przeprowadzenia kontroli przez komisję w parafii warszawskiej jako pierwszej w Kościele. Synod w drodze uchwały wyznaczył plan pracy nad zmianami w „Regulaminie finansowym Kościoła”. Synod upoważnił Konsystorz do parafowania porozumienia z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w sprawie wzajemnego dopuszczania wiernych do czynnego korzystania z praw i obowiązków wynikających z udziału w życiu drugiego Kościoła.

Najbliższe posiedzenie sesji Synodu odbędzie się 3 marca w Warszawie i będzie poświęcone drugiemu czytaniu projektu „Prawa wewnętrznego”. W czerwcu odbędzie Synod sprawozdawczo-wyborczy, a jesienią – poświęcony uchwaleniu budżetu na kolejny rok.



Fot. Karol Pospiszyński

## KONCERT „ZELOWSKICH DZWONKÓW”

18 grudnia 2011 roku w naszym kościele w Zelowie „Zelowskie Dzwonki” zagrały koncert adwentowy. Obydwa: młodszy i starszy zespół dzwonnarzy zaprezentowały szczerą radość młodości i przesłanie o Bożej, cudownej miłości i łasce.

Dobór utworów oraz praca dzwonnarzy i dyrygentki, Ani Kimmer, poprzedzająca występ sprawiła, że zagrane melodie uradowały słuchających. Przypomniały też po raz kolejny o Tym, który jest sprawcą i celem

istnienia Kościoła, oraz dawcą bezinteresownej miłości, dzięki której mamy siłę pracować dla dobra innych. Temu poświęcony był jeden z utworów „Trust and obey” - ufaj i bądź posłuszny - naśladowaj. Proste w formie, ale bardzo skuteczne przypomnienie, że nasza wiara i uwielbienie dla Boga najlepiej sprawdza się w działaniu.

**K.G.**



Fot. Karol Pospiszyński

## WIECZÓR WIGILIJNY

24 grudnia 2011 roku, w bełchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej odbyło się wigilijne nabożeństwo.

Mimo deszczowej aury, kościół wypełniony był po brzegi. Słowami pieśni „Cudowna Różdźka wzrosła” wszystkich zebranych powitał ks. bp Marek Izdebski. „Światło, które rozświetla mroki codzien-

ności” było myślą przewodnią zwiastowania opartego o słowa z Ewangelii (J 7,28-29). „Dziś mamy dziękować z to światło, którym jest Jezus” – apelował do zgromadzonych ks. Izdebski.

„Kim dla mnie jest Jezus? Czy poznaliśmy Go prawdziwie? Czy poznaliśmy tego, który Go posłał? – pytał kaznodzieja. – Dekoracje, blask świateł, ustrojona choinka, prezenty i cała komercja nie mogą nam zasłonić tego, co w Bożym Narodzeniu jest najważniejsze. A najważniejsza jest miłość. Ona jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Najpiękniej mówiła o tym Matka Teresa z Kalkuty w wierszu pt. *Wtedy jest Boże Narodzenie*”.

Życząc radosnego przeżywania świąt Bożego Narodzenia, światła na co dzień i miłości, która łączy, ks. Izdebski zakończył swoje kazanie.

Po nabożeństwie przyszedł moment, na który z niecierpliwością oczekiwały dzieci. Mikołaj zostawił paczki, które w jego zastępstwie rozdawał prezes Kolegium Kościelnego – Władysław Gola.

W niedzielne bożonarodzeniowe nabożeństwo sprawowana była Wieczera Pańska, a w II Dzień Świąt kolędy przygotował zespół wokalnoinstrumentalny pod kierunkiem Krzysztofa Wodzyńskiego.

**Mariusz Gosławski**



Fot. Mariusz Gosławski



Fot. Mariusz Gosławski

## WIECZÓR WIGILIJNY MŁODZIEŻY Z BEŁCHATOWA

Piątkowym popołudniem 16 grudnia 2011 roku odbył się Wieczór Wigilijny młodzieży z Bełchatowa wraz z grupą przedkonfirmacyjną. W spotkaniu brała również jedna osoba z młodzieży kleszczowskiej. Gościem Wieczoru Wigilijnego był Mariusz Gosławski.

Ks. Krzysztof Góral przedstawił zgromadzonym ciekawą historię dotyczącą Wigilii. Jak to już w zwyczaju takich spotkań, na stole było wiele smakołyków, tak więc po wysłuchaniu historii wszyscy zabrali się do konsumpcji.

**Adrian Matys**



Fot. Mariusz Gosławski

## ŚWIĄTECZNIE I KOLOROWO

Tradycją już stało się, że miesiąc przed Bożym Narodzeniem młodzież wykonuje kartki świąteczne, których sprzedaż zasila finansowo ich budżet.

Tak było i w tym roku. Kolejne zajęcia, w których młodzież mogła wykazać się swoim talentem artystycznym odbyły się 3 grudnia 2011 roku. Grupy przedkonfirmacyjna i młodzieżowa stworzyły 8 kartek i 6 aniołków. Do prac plastycznych chętnie włączył się także ks. Krzysztof Góral, który z niewielką pomocą, sam

zrobił kilka wesołych i kolorowych aniołków. Wspólnemu tworzeniu małych arcydzieł pomagał Mariusz Gosławski, który udzielał cennych wskazówek.

Przez cały Adwent stworzone prace były wystawione w kościele i szybko znajdowały nowych właścicieli. Ze sprzedaży młodzież zebrała ok. 70 zł, które przeznaczy na swe cele statutowe.

**Mariusz Gosławski**



Fot. Mariusz Gosławski